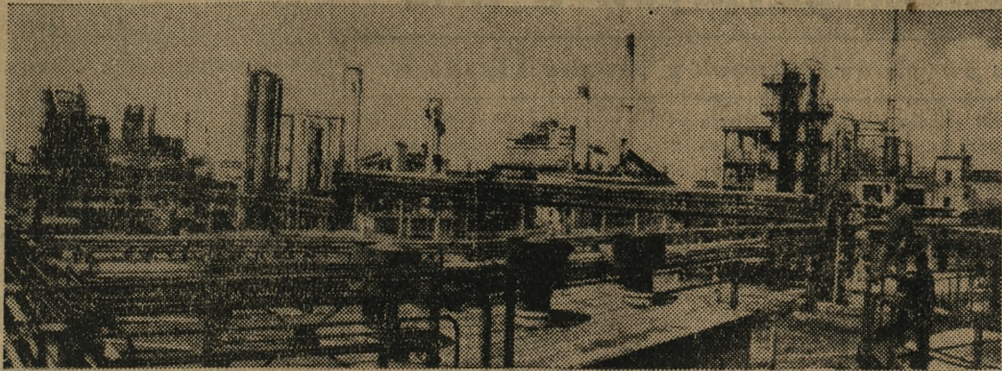


XX-lecie Ludowej Bułgarii



Uroczysta sesja Zgromadzenia Narodowego w Sofii

We wtorek, w przededniu święta narodowego Bułgarii i rocznicy rewolucji socjalistycznej, odbyła się w Sofii rozszerzona jubileuszowa sesja Zgromadzenia Narodowego Bułgarii z udziałem ponad 3,5 tysiąca przedstawicieli ludu pracującego miast i wsi.

Rozlegają się dźwięki — po raz pierwszy wykonanego — nowego hymnu państwowego Bułgarii. Uroczystą sesję otworzył przewodniczący Biura Zgromadzenia Narodowego — Ferdinand Kozowski, który w serdecznych słowach powitał delegację partyjno-rządową 9 krajów socjalistycznych, przybyłą na uroczystości 20-lecia Bułgarii.

Referat obrazujący dorobek Bułgarii wygłosił I sekretarz KC BPK, premier Todor Żiwkow.

Następnie przemówienie wygłosił Leonid Breżniew, który odczytał tekst pisma z pozdrowieniami od Komitetu Centralnego KPZR dla Komitetu Centralnego BPK i narodu bułgarskiego.

Z kolei głos zabrał przewodniczący polskiej delegacji, Eugeniusz Szyr. Przemówienia wygłosili również pozostali przewodniczący delegacji partyjno-rządowych.

Akademia w Warszawie z okazji bułgarskiego święta

W przeddzień 20 rocznicy wyzwolenia Ludowej Republiki Bułgarii w sali Teatru Dramatycznego w Warszawie odbyła się we wtorek uroczysta akademii, zorganizowana przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu.

W akademii uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski, sekretarz KC — Witold Jaroński, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, sekretarz OK FJN, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. W uroczystości wzięł udział ambasador Bułgarii w Polsce — Demir Janew.

Podczas akademii przemówienia wygłosili: wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak i ambasador Janew.

Depesze z Polski i ZSRR

Z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Bułgarii Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Teodora Żiwkowa i Georgi Trajkowa depesze z najserdeczniejszymi pozdrowieniami oraz życzeniami nowych, wszechstronnych sukcesów w budownictwie socjalistycznym.

Depesze gratulacyjną do sekretarza generalnego Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego — G. Trajkowa przesłał prezes NK ZSL — Czesław Wycech.

Pierwszy sekretarz KC KPZR, premier ZSRR — N. S. Chruszczow i przewodniczący

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 9 bm. przewidywane jest zachmurzenie na ogół duże, okresami opady, miejscami możliwe burze. Temperatura od 14—18 st. Wiatry umiarkowane.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. I. Mikojań przesłali do pierwszego sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premiera Bułgarii Todor Żiwkowa oraz przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarii Georgi Trajkowa depesze gratulacyjną z okazji 20 rocznicy bułgarskiej rewolucji socjalistycznej.

PAP

20 lat temu, 9 września 1944 roku Bułgaria została wyzwolona spod jarzma faszyzmu przez Armie Radziecką. Ludność Bułgarii z entuzjazmem witała swych wyzwolicieli. Z gór i lasów wychodziły oddziały partyzantów bułgarskich kierowane przez komunistów. Władze w swe ręce wzięli robotnicy i chłopci. W ciągu 20 lat istnienia Ludowej Bułgarii wiele zmieniło się w tym dawniej półfeudalnym, zacofanym kraju. Bułgaria zaczęła budować od podstaw nowoczesny przemysł, który produkuje dziś 18 razy więcej aniżeli przed wojną. Powstały nowe, nieznanne dotychczas dziedziny przemysłu. Rolnictwo bułgarskie jest dziś kolektywizowane i zmechanizowane. Na zdjęciu: widok ogólny Kremikowego. Na temat bułgarskiego skiego Kombinału Metalurgicznego piszemy również na str. 2.

Fot. — CAF

Wysokie odznaczenia i nagrody * wypłaty z tytułu wysługi lat

* awanse służbowe * akademie, festyny, zabawy

W niedzielę Dzień Kolejarza

W niedzielę Dzień Kolejarza. Jakimi osiągnięciami wita ją swoje święto wielkopolscy kolejarze? Co w tym dniu otrzymają od państwa? — oto temat wczorajszej konferencji prasowej u dyrektora DOKP w Poznaniu — inż. Edmunda Rejka.

Po ubiegłorocznych potknięciach, w tym roku, poznaliśmy kolejarze znowu objeli prowadzenie w krajowym współzawodnictwie o tytuł najlepszego okręgu. Rytmicznie przekraczali plany przewozów, skrócili cykl obrotu wagonów towarowych (o 2,5 godziny) i parowozów, przekroczyli planowany wskaźnik załadunku wagonów. Jak żadnego roku, udało im się wykonać plan kapitalnych remontów torów w

113,5 procentach i uzyskać najniższy w kraju wskaźnik wypadków w ruchu. (W porównaniu do ubr. liczba wypadków zmniejszyła się o 45 procent).

Na uwagę zasługuje także uniesienie współzawodnictwa pracy wewnątrz poszczególnych służb w okręgu. Prawie 3 tysiące kolejarzy w 273 brygadach walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, a 70 brygad już taki tytuł posiada. Cztery oddziały: Ruchowo-Handlowy w Ostrowie, Trakcyjny w Zbąszynku, Wagonowy w Gnieźnie i Oddział Budynków w Poznaniu zdobyły pierwsze miejsca w krajowym współzawodnictwie o proporzec przechodni Ministra Komunikacji i Zarządu Głównego ZZZK. Cztery dalsze oddziały uplasowały się na drugim i trzecim miejscu.

Dla uczczenia IV Zjazdu partii i XX-lecia Polski Ludowej poznaliśmy kolejarze zobowią-

zali się wykonać różne prace wartości 20 milionów zł, a przekroczyli ten plan o 65 mln. zł.

Dokończenie na str. 2.

Warszawa —

„kosmiczną stolicą”

7 bm. rozpoczął obrady XV Kongres Międzynarodowej Federacji Astronautycznej (IAF). Na sześć dni Warszawa stała się „kosmiczną stolicą” świata, w której dyskutować będą naukowcy z 26 krajów Europy, obu Ameryk i Azji. Podczas obrad Kongresu Astronautycznego uczeni amerykańscy z Pasadena Jet Propulsion Laboratory w Kalifornii przedstawili w Warszawie niepublikowane dotychczas na forum międzynarodowym wyniki lotu stacji „Ranger-7” na Księżyc. Wyświetlono rewelacyjny film nakreślony przez 6 kamer Rangera oraz zademonstrowano szereg przeobrażeń. Na zdjęciu (od prawej) prof. L. Siedow [ZSRR] w rozmowie z prof. W. Pickeringiem [USA]. Na str. 2 czytacie również migawki z tego interesującego kongresu.

CAF — fot. Matuszewski



Rok XX
Wyd. A

Poznań
środa, 9. IX. 1964

Cena 50 gr
Nr 214 [6402]

Wzrasta ranga pracownika prezydium rady narodowej

Dalsze zebrania organizacji partyjnych

We wtorek odbyły się dwa dalsze zebrania organizacji partyjnych przy prezydium rad narodowych — w Środzie i Ostrowie — poświęcone usprawnieniu działalności organów władzy terenowej.

Środa

W zebraniu POP przy Prezydium PRN w Środzie udział m. in. wzięli: z-ca członka KC PZPR, członek egzekutywy KW PZPR, kierownik wydziału organizacyjnego KW — Jerzy Zasada, oraz sekretarze KP PZPR — Jan Dymski, Franciszek Antkowiak i Jerzy Sypień. Z wprowadzenia do

dyskusji — wygłoszonego przez sekretarza POP — Henryka Ladrowskiego — wynikało, że działalność średzkiego Prezydium PRN stale ulega korzystnym przeobrażeniom. Poprawił się styl pracy, wzrosła dyscyplina, podniósł się poziom kultury urzędowania. Świadczy o tym dobitnie malejąca liczba skarg (1960 r. — 250, 1964 r. — 72). Mimo tego nie ma jeszcze negatywnych zjawisk na styku „obywatel — urząd”, zjawisk które należy usunąć.

Na zakończenie H. Ladrowski dodał, że zgłoszone w dyskusji wnioski, zostały opracowane i przesłane do KW.

Szereg zgłoszonych przez dyskutantów propozycji i wniosków należy uznać za konstruktywne. I tak kierownik Wydziału Rolnictwa — Zbigniew Kowalak mówił m. in. o usprawnieniu wymiany gruntów, a także postulował nowelizację niektórych przepisów dotyczących przekazywania zaniedbanych gruntów PGR-om. Ten sam mówca stwierdził konieczność zlikwidowania dwutorowości w dziedzinie oświaty rolniczej (obecnie zajmują się tym wydziały rolnictwa i kółka rolnicze) oraz podporządkowania agromomów wydziałom rolnictwa (realizują jego politykę, lecz nie są jego pracownikami — taki jest stan obecny).

Sekretarz Prezydium PRN Franciszek Szymański mówił m. in. o konieczności zwiększenia pomocy instruktażowej

Dokończenie na str. 2

Haile Selassie przybywa do Polski

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL — Edwarda Ochaba, w drugiej połowie września br. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną cesarz Etiopii Haile Selassie.



Na zdjęciu
cesarz Etiopii Haile Selassie.
Fot. — CAF

16 lat KRL-D

Życzenia polskich przywódców

Z okazji XVI rocznicy proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Kim Ir Sena i Coj Jen Gena depesze z gorącymi gratulacjami i serdecznymi życzeniami.

„W tym uroczystym dniu — głosi m. in. depesza — życzymy z całego serca bratniemu narodowi koreańskiemu dalszych sukcesów w rozwoju socjalistycznej gospodarki i podnoszeniu dobrobytu kraju oraz w jego słusznej walce z siłami imperializmu o wycofanie wszystkich obcych wojsk z Korei południowej i o pokojowe zjednoczenie Korei na zasadach demokratycznych”.

Warszawa — w hołdzie Stefanowi Starzyńskiemu

We wtorek, 8 września — w 25 rocznicę mianowania prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego — komisarzem cywilnym przy dowództwie obrony Warszawy — społeczeństwo stolicy oddało hołd jego pamięci składając na cmentarzu powązkowskim wieńce i wianki kwiatów.

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

Dla poprawy gospodarki materiałowej

Prezes Rady Ministrów podpisał ostatnio bardzo ważne dla gospodarki zarządzenie w sprawie realizacji programu usprawnienia obrotu artykułami zaopatrzenia materiałowo-technicznego.

Obrót ten obejmuje wymianę surowców, materiałów, pół wyrobów, części maszyn — a więc obrót środkami produkcji prowadzony pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej.

I tak — ustalono wytyczne dla ministerstw gospodar-

czych, które mówią o konieczności usprawnienia planowania produkcji artykułów zaopatrzenia materiałowo-technicznego w ścisłej zgodności z zapotrzebowaniem społecznym. Zalecono m. in. skrócenie okresu pomiędzy złożeniem zamówienia a terminem jego realizacji oraz zwiększenie regularności i przyspieszenie cyklu dostaw.

Zarządzenie zmierza również do uproszczenia form obrotu w sposób najbardziej odpowiadający interesom odbiorcy z uwzględnieniem należytego wykorzystania środków transportowych. Powinno nastąpić wydawnie rozszerzenie sieci terenowych składów materiałów zaopatrzeniowych. Zamierza się wprowadzić zasadę zaopatrywania drobnych odbiorców przez zdecentralizowaną sieć półhurtowych lub detalicznych punktów sprzedaży.

Przy przewodniczącym Komisji Planowania powołana została Rada Gospodarki Materiałowej.

Zapowiedziano także powołanie w przyszłości Instytutu Gospodarki Materiałowej. Jego funkcje będzie do tego czasu pełnił Zakład Gospodarki Materiałowej (przy Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu. (PAP)

Uroczystości pogrzebowe Elisabeth Flynn

We wtorek rano w Domu Związków w Moskwie ostatnią wartę honorową przy urnie z prochami przewodniczącej Komunistycznej Partii USA, Elisabeth Flynn pełnił Dolores Ibarruri, Nina Chruszczowa, Leonid Iljiczew, Jurij Andropow, Konstantin Rudniew i Leonid Smirnow, po czym kondukt pogrzebowy wyruszył na Plac Czerwony, gdzie odbył się wiec żałobny.

Urnę z prochami umieszczono na postumencie przed Mauzoleum Lenina. Pamięć zmarłej uczcił sekretarz KC KPZR Leonid Iljiczew.

Po zakończeniu wiecu żałobnego urnę przeniesiono w głąb mauzoleum, skąd za kilka godzin przewieziona zostanie do Stanów Zjednoczonych. (PAP)

W. Brytania rozszerza pas połowów

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że z dniem 30 września br. granica połowów zostanie rozszerzona z 3 do 12 mil. morskich.

Pas brytyjskich wód terytorialnych nadal wynosić będzie 3 mile morskie. W granicach 6 mil W. Brytania będzie miała prawo wyłącznych połowów, zaś w pasie następnych 6 mil prawo połowów dotychczas tradycyjnie z niego korzystające. (PAP)

Trwały ojczysty dom

Głęboko zakorzeniona jest w Bułgarii tradycja budowania domów mocnych, trwałych. Wywodzi się sprzed wieków, z czasów, gdy dom był nie tylko miejscem zamieszkania, ale musiał też, jakże niestety w dziejach Bułgarii często, spełniać rolę twierdzy w obronie przed najeźdźcami. Wywodzi się z czasów, gdy na co dzień trwały, mocny dom symbolizował stabilizację i pozycję społeczną mieszkańców. Domy te budowano z reguły wspólnymi siłami, przy pomocy sąsiadów: praca społeczna, zespołowa — to również stara bułgarska tradycja.

Dzisiaj co trzecia rodzina w Bułgarii mieszka w domach zbudowanych po wyzwoleniu. W budownictwie mieszkaniowym (w stosunku do liczby mieszkańców) Bułgaria wyprzedziła już Austrię, Włochy, Anglię i inne kraje wysoko rozwinięte pod względem gospodarczym. I domy, trwałe, mocne, a nowoczesne zarazem, stały się już nie tylko symbolem pozycji, dorobku mieszkańców. Stanowią jeden z symboli pozycji nowej Bułgarii — dzwigniętej zespołową pracą 8-milionowego narodu w ciągu lat, które minęły od historycznego w dziejach Bułgarii dnia 9 września 1944 r. Od dnia zwycięstwa socjalistycznej rewolucji.

Dzisiaj Ludowa Bułgaria uroczysto świętuje swoje dwudziestolecie. Bilans dorobku tego kraju, uważanego przed wojną za rolniczy „kopciuszka” Europy, za kraj ubogi w kopaliny i bez przemysłowych perspektyw — jest wielki i piękny. Znalezione liczne bogactwa naturalne: rudy metali kolorowych, rudy żelaza, węgiel, ropę naftową, gaz ziemny. Zbudowano setki zakładów przemysłowych, kopalń, elektrowni. Symbolami nowej industrialnej mocy kraju stały się takie wielkie obiekty, jak zakłady ołowiano-cynkowe w Kyrdzali i Płowdiwie, kombinat hutniczy w Kremikowcach, największa na Bałkanach elektrownia „Marica — Iztok”, kombinat petrochemiczny w Burgas, zakłady chemiczne w Dymitrowgradzie i jedne z największych w Europie zakłady azotowe w Starej Zagorze.

Nie mało wysiłku kosztowało przemysłowe dzwignięcie kraju. Ale trud sownie się opłacił. Bułgaria może dzisiaj co roku podejmować produkcję 200—300 nowych rodzajów maszyn i urządzeń przemysłowych. W specjalizacji i kooperacji z krajami RWPG wykonuje już około stu różnych urządzeń, maszyn stanowią już prawie czwartą część eksportu. I równocześnie uprzemysłowienie kraju umożliwiło — poprzez dostawy maszyn i nawozów, poprzez nawodnienie — znaczne rozwiniecie i unowocześnienie produkcji rolnej. Bułgaria stała się największym na świecie eksporterem pomidorów, winogron i oleju różanego, poważnym producentem owoców i tytoniu, krajem specjalizującym się też w dostawach tych artykułów oraz przetworów na rynki krajów socjalistycznych.

Bułgarzy w ciągu 20 lat zbudowali trwały ojczysty dom. Żyje się w nim ludziom — mimo istniejących jeszcze trudności i kłopotów — lepiej: w ciągu ostatnich 10 lat realne dochody ludności wzrosły ponad dwukrotnie. Żyje się w nim dłużej: obecnie przeciętna długość życia wynosi 70 lat, wobec 52 lat w 1939 r.; lekarzy w stosunku do liczby mieszkańców jest w Bułgarii więcej niż w USA, Anglii, Francji czy Japonii.

Ten ojczysty dom demonstrują dziś Bułgarzy licznie odwiedzającym kraj turystom z całej Europy. Pokazują z dumą: mają się czym poszczycić.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

Wysoki poziom specjalizacji artykułów konsumpcyjnych w NRD

Wicepremier E. Szyr o swych wrażeniach z Targów Lipskich

Przewodniczący polskiej delegacji rządowej, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Eugeniusz Szyr proszony o ogólną ocenę Targów Lipskich, a w szczególności ekspozycji NRD odpowiedział m. in.:

Ekspozycja targowa stoi pod znakiem jakości, osiągnięcia i przekraczania standardu światowego. Przemysł NRD może wykazać się w dziedzinie artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku stosunkowo wysokim poziomem specjalizacji i koncentracji produkcji, celowej rozbudowy zaplecza kooperacyjnego, maksymalnej unifikacji elementów i półfabrykatów wchodzących w skład produkcji finalnej.

Sesja NATO w sprawie Cypru

Na wniosek Turcji zwołana została w poniedziałek wieczorem nadzwyczajna sesja Rady Paktu Północno-Atlantyckiego w sprawie problemu cypryjskiego.

Przedstawiciele Grecji i Turcji przedstawili na posiedzeniu stanowiska swych rządów w kwestii cypryjskiej. Sesja kontynuuje swe obrady.

W niedzielę Dzień Kolejarza

Dokończenie ze str. 1

Postawę tę uznaje i docenia państwo.

W najbliższych dniach, prawie 10 000 poznańskich kolejarzy otrzyma 71 milionów zł z tytułu wysługi lat; 3115 kolejarzy — awans służbowe i wyższe stawki płac, kilkuset — 1,5 miliona zł nagród pieniężnych.

Z okazji XX-lecia Polski Ludowej i Dnia Kolejarza. Rada Państwa przyznała wielu wielkopolskim kolejarzom wysoki odznaczenia państwowe oraz odznaki Produkcji Kolejarza.

Wzorem lat ubiegłych, z okazji Dnia Kolejarza, obok akademii w ośrodkach kolejarskich, odbędą się liczne zabawy, festyny i imprezy sportowe.

Akademia Okręgowa odbędzie się w sobotę o godz. 17 w auli Uniwersytetu A. M. w Poznaniu. Po akademii, o godzinie 20, zabawa w Izbie Rzeźmienniczej dla zaproszonych przodujących pracowników poznańskiego węzła. W niedzielę: od godz. 11 do 13 występy zespołów artystycznych ZZZ w parku Kasprzaka, a o godz. 17 zabawa ludowa na Legach Dębskich. (pch)

Ekspozycja artykułów konsumpcyjnych ukazuje również zwiększoną rolę wzornictwa przemysłowego. Duży wysiłek włożono w zastosowanie tworzyw sztucznych o dobrych właściwościach. W przemyśle włókienniczym stwierdzić można poważne osiągnięcia w zakresie włókienniczych wyrobów nietkanych typu „malimo” produkcji NRD, które znajdują zastosowanie w wytwarzaniu tkanin odzieżowych. Gospodarze targów celują i tym razem w wyrobach jedwabnych, zwłaszcza w bieleńcach i uzyskali dalszy postęp w dziewiarstwie.

Ekspozycja przemysłu meblarskiego ukazuje szereg eksponatów demonstrujących nowoczesny kierunek rozwoju. Chodzi tu o tzw. meble segmentowe. Dużą uwagę zwraca się tutaj na łatwość montażu i demontażu oraz na opakowanie. Widzieliśmy wiele pięknych wzorów nowoczesnych opakowań mebli składanych, a także urządzeń elektrotechnicznych i innych.

Targi Lipskie — kontynuował wicepremier Szyr — winny przyczynić się do przyspieszenia szeregu rozwiązań u nas w kraju w dziedzinie wyrobów konsumpcyjnych. Np. przemysł NRD wykazuje znacznie wyższy stopień wyodrębnienia i specjalizacji zakładów, produkujących wyroby przemysłowe tylko dla potrzeb rynku. Np. sieciowe aparaty radiowe-turystyczne, samochodowe itp. produkuje tylko jedna fabryka. Przewiduje się koncentrację produkcji telewizorów, jedna fabryka wytwarza ma ponad 600 tys. sztuk rocznie.

Targi Lipskie unaocniają także celowości szybszego podjęcia ustaleń w sprawie międzynarodowego podziału pracy, ponieważ przy tak szybkim rozwoju nowych wyro-

Sezonowa zmiana cen jaj

W związku z sezonową podwyżką cen skupu jaj, ustala się z dniem 9 września 1964 r. (środą) następujące sezonowe ceny detaliczne jaj świeżych:

Jaja I gat. z 2,10 za 1 sztukę; jaja II gat. z 1,90 za 1 sztukę.

Jednocześnie wprowadza się do sprzedaży jaja chłodnicze w cenie 2,00 zł za 1 sztukę, i jaja wapnowane w cenie 1,80 zł za 1 sztukę. PAP

Jubileusz XX-lecia Ligi Obrony Kraju

W tych dniach Liga Obrony Kraju obchodzi jubileusz 20-lecia działalności. Pierwsze ogniwo tej organizacji powstało przed 20 laty w Siedlcach jako Towarzystwo Przyjaciół Żołnierzy. Statut sieldeckiej organizacji, jej formy pracy: opieka nad żołnierzami, ścisła współpraca z wojskiem, pomoc w zakładaniu żołnierskich świetlic i organizowanie rozrywek kulturalnych, opieka nad zdemobilizowanymi żołnierzami i nad rodzinami poległych wojskowych — stały się podstawą działalności towarzystwa w całym kraju.

W miarę upływu czasu i normalizacji powojennych stosunków zmieniały się nie tylko nazwa towarzystwa ale i jego cele i zadania.

Dzisiaj Liga Obrony Kraju stała się masową, ponadmilionową organizacją zajmującą się przygotowaniem społeczeństwa do obrony kraju.

Oprócz szkolenia oddziałów samoobrony i rozwijania masowych sportów o charakterze obronnym, LOK zajmuje się przygotowaniem kadry specjalistów, niezbędnych zarówno dla potrzeb gospodarki narodowej jak i dla celów obronnych.

Wartość prac społecznie użytecznych wykonanych przez członków LOK przy budowie dróg, mostów, boisk, świetlic, wałów przeciwpowodziowych, melioracji i zazielenianiu terenów dla uczczenia XX-lecia PRL ocenia się na ponad pół miliarda złotych. (API)

Rezolucja afrykańskiego szczytu

We wtorek „Komitet Siedmiu” opracował ostateczny projekt rezolucji w sprawie Konga i przedstawił go na posiedzeniu plenarnym Rady Ministrów OJA. Projekt ten zawiera następujące postulaty:

1. wycofanie w krótkim terminie obcych najemników z terytorium Konga;
2. zaprzestanie akcji zbrojnej;
3. położenie kresu obcej interwencji;
4. powołanie komisji OJA, której podstawowymi zadaniami byłyby: normalizacja stosunków między Kongiem — Leopoldville a Kongiem — Brazzaville i Burundi oraz doprowadzenie do zblżenia centralnego rządu kongijskiego z innymi ugrupowaniami. PAP

Wzrasta ranga pracownika prezydium rady narodowej

Dokończenie ze strony 1

dla PGR-ów. Postulat zgłoszony przez kierownika wydz. architektury — Zdzisława Strugałę dotyczył adaptacji zaniedbanych budynków rolniczych (obecnie zamiast je remontować buduje się nowe obiekty). Przewodniczący Prezydium PRN — Zygmunt Nawrocki podkreślił konieczność systematycznego dokształcania pracowników natomiast Grzegorz Jasiński — kier. wydz. organizacyjno-prawnego stwierdził, że inicjatywę powiatowych rad narodowych hamuje płynąca z „województwa” lawina wytycznych i zarządzeń.

W dyskusji głos zabrał także Jerzy Zasada. Zaakcentował on, że instancje partyjne przy radach narodowych powinny dążyć do ukształtowania takiej sylwetki pracownika, który by prawidłowo przyswajał sobie politykę partii i rządu oraz był jej rzecznikiem w swej codziennej działalności. Drugie kapitalne zadanie to zdecydowana walka z niegospodarnością i wszelkiego rodzaju nadużyciami, podkopującymi autorytet rad narodowych i dobre imię, uczciwych przebież w większości pracowników.

Na tego rodzaju spotkaniach — mających na celu usprawnienie rad, kontynuował J. Zasada, trzeba dyskusować także o formach i metodach pracy samego prezydium, komisji, radnych. Wskazywać — co w ich działalności należy zmienić, co wprowadzić nowego. Spórą częścią swego wystąpienia J. Zasada poświęcił wstępującą randzę i sylwetkę moralno-ideową pracownika prezydium rady zwracając uwagę m. in. na konieczność doceniania krytyki i samokrytyki, oraz żywego reagowania na głosy społeczeństwa. (y)

Ostrów

Na zebranie POP przy Prezydium MRN w Ostrowie, które odbyło się we wtorek, obok partyjnych i bezpartyjnych pracowników ostrowskiego prezydium przybyli: członek KW PZPR i z-ca przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzy Gawrysiak oraz sekretarz KP PZPR — Jan Majerczak.

Wprowadzeniem do dyskusji był wygłoszony przez członka egzekutywy POP — Józefa Nowackiego, referat określa-

jący zadania administracji w świetle uchwał IV Zjazdu. Referent stwierdził m. in., że zarówno dyskusja nad teząmi zjazdowymi jak i studiowanie materiałów IV Zjazdu dały działaczom rad narodowych okazję do przemyslenia wielu problemów związanych z funkcjonowaniem organów administracji, do wyciągnięcia wniosków, mających zlikwidować biurokratyczne przesady i zbliżyć urząd do obywatela.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestnicy wysunęli konkretne propozycje usprawnienia pracy wydziałów MRN.

M. in. przedstawiciel Wydziału Budownictwa zaproponował usprawnienie współpracy z Wydziałem Gospodarki Komunalnej, w sprawie wniosków o przydział materiałów budowlanych. Godnym też poparcia i rozpowszechnienia jest wniosek, dotyczący właściwego przestrzegania kompetencji poszczególnych wydziałów i w związku z tym dokładnego wymagania od pracowników znajomości właściwości rzeczowej danej sprawy. Chodzi po prostu o to, by petenta nie odsyłało z wydziału do wydziału.

Ostrowska narada przyczyniła się z pewnością do pobudzenia inicjatyw pracowników Prezydium MRN i usprawnienia pracy jej organów. (mi)

Huragan „Dora” zbliża się do USA

W obawie przed zbliżającym się huraganem „Dora” personelu technicznego na Przylądku Kennedy’ego postanowił rozmontować 5 znajdujących się tam rakiet.

Zbliżający się ze wschodu huragan „Dora” dotrze — zdaniem meteorologów — aż do granic stanu Georgia. Mieszkańcy wybrzeża zostali wezwani do opuszczenia domów. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował J. Marciszewski.

Psychoza atomowa w Kanadzie

Ottawa opanowana paniką

Mieszkańcy stolicy Kanady, Ottawy, przeżyli w ubiegłą sobotę ciężkie chwile. W pewnym momencie w całym mieście poczęły wibry syreny alarmowe, ogłaszając, iż miastu zagraża atak atomowy.

Przerażeni rodzice poczęli biegać w popłochu poszukując swych dzieci, a do wszystkich redakcji gazet, stacji telewizyjnych i radiowych dzwoniło z zapytaniem, co się właściwie stało.

Szczegółowe śledztwo wykazało, że w sieci przewodów elektrycznych nastąpiło zwarzenie i w ten sposób uruchomione zostały syreny na dachach.

Z pewnością nie doszłoby do paniki mieszkańców, gdyby nie psychoza atomowa — umiejętnie podsycana przez miejscową prasę. Zaledwie na kilka dni przed incydem, gazety szeroko reklamowały nadzwyczajne środki podjęte przez władze kanadyjskie na wypadek ataku atomowego. (PAP)

Płaca: Koziolki

W 382 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziolki”, której losowanie odbyło się w dniu 6. IX. 1964 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z wygraną I stopnia. Stwierdzono: 1 czworok z liczbą dodatkową po 42.546; 36 „czworok” po 2.757 zł; 47 „trójków premiowanych” po 174 zł; 1.402 „trójków” po 74 zł; 901 „dwójek premiowanych” po 26 zł; 18.668 „dwójek” po 6 zł.

Totek

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 6 bm. stwierdzono: 5 rozw. z 12 traf. — wygr. po 23.697 zł; 81 rozw. z 11 traf. — wygr. po 1462 zł; 1490 rozw. z 10 traf. — wygr. po 79 zł.

W zakładach Toto-Lotek z dnia 6 bm. stwierdzono: 2 rozw. z 5 prem. — wygr. po 366.534 zł; 74 rozw. z 5 traf. — wygr. po 23.419 zł; 5374 rozw. z 4 traf. — wygr. po 483 zł; 128.144 rozw. z 3 traf. — wygr. po 20 zł.

Aby utorować drogę na Księżyc...

Migawki z Kongresu Astronautycznego

Nie będzie przesadą, jeśli powiem, że lot „Rangera — 7”, zbliżającego się do nieuniknionego zniszczenia, miał w sobie coś z tragizmem badacza, który okupił życiem rewelację dla nauki osiągnięcia. Według relacji twórcy „Rangera”, prof. Williama Pickeringa — który na sali obrad warszawskiego Kongresu Astronautów demonstrował zdjęcia przekazane na Ziemię drogą telewizyjną — aparatura włączyła się na tyle minut a potem sekund przed upadkiem, a ostatnie niewyraźne zdjęcia zostały wykonane już przez roztrzaskujące się kamery. Po uderzeniu nie urosła się chmura pyłu — czego obawiali się badacze, gdyż to zaćmiłoby obraz, uniemożliwiając zdjęcia: przyszłe statki kosmiczne przynajmniej w tej części Księżyca będą więc lądowały na twardym gruncie.

Nieco później, uczeni radzieccy przekazali wyniki obliczeń, wykonanych przy pomocy elektronowych „mózgów”. Chodziło o tory lotu na Księżyc — ciekawie rozwiązywane przez maszynę: w postaci całych pęków torów, po których można lecieć wokół Ziemi czy Księżyca, a także na Księżyc łącznie z lądowaniem.

Ktoś zwrócił uwagę, że bliska jest realizacja słów Kennedy’ego, właśnie przed rokiem wypowiedzianych w ONZ: uczeni obu krajów, które zyskały w tej dziedzinie szczególną potencjał, powinni współpracować przy podboju Księżyca. Przypieczyłyby go na pewno wspólne przedsięwzięcia — jak utworzenie światowej sieci radarowej, wspierającej statki wysyłane na Księżyc — połączenie radzieckich rakiet nośnych i miniaturowej aparatury amerykańskiej — przygotowanie samoczynnych próbników księżycowych, wymiana łącz-

ności radiowej, wyników badań medycyny kosmicznej i in.

Koszt badań prowadzonych w USA przy pomocy ok. 20.000 przedsiębiorstw, przez 10 większych ośrodków badawczych z 30 tys. pracowników, ma wynieść — przy penetracji Księżyca — ok. 20 miliardów dolarów. Wysiłek radziecki jest na pewno nie mniejszy — a z dotychczasowych ważnych osiągnięć trzeba wymienić zbadanie górnych warstw atmosfery ziemskiej pod kątem potrzeb lotów z załogą (te badania prawdopodobnie prowadziła satelita z serii Kosmos). Przestrzeń między Księżycem i Ziemią badały elektrony 1 i 2 — pierwsze przygotowania do styku statków na orbicie zostały zrobione podczas lotów zespołowych. Statki-rakiety nośne sięgają ogromnych wymiarów, ostatnia wersja Saturna wynosi połowę wysokości naszego Pałacu Kultury.

Cel praktyczny uzasadnia wspólne wysiłki: zdobycie Księżyca otworzy przed nauką nowe możliwości, w skali sięgającej ponad interesy poszczególnych krajów. Po dokładnym zbadaniu Księżyca można go będzie wykorzystywać w celach astronomiczno-geodezyjnych, do obserwacji Ziemi. Fizycy i chemicy zyskają nieosiągalne na ziemi warunki do prowadzenia specjalnych badań. Z Księżyca można będzie prowadzić badania układu słonecznego.

Wszystko to stanie się możliwe po rozwiązaniu problemów, związanych z dłuższym pobytom ludzi na Srebrnym Globie, z dostarczeniem im środków niezbędnych do życia i zabezpieczeniem organizmu żywego przed długotrwałym wpływem szkodliwych czynników. A to już jest sprawa dalszych rozległych badań jak twierdzą uczeni wychodzących poza możliwości jednego kraju. (API)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 18. Centrala tel. 611-21 łaczy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka O

Wielka weryfikacja

Wybieramy ławników sądów powszechnych na lata 1965-67

Do niedawna ideałem był ławnik, który aktywnie uczestniczył w współtworzeniu wyroku. Obecnie nasze wymagania są większe. Chcemy nie tylko ławników dobrze pełniących funkcję sędziego, ale także ławników — popularyzatorów prawa, społeczników. Im więcej będziemy mieli takich właśnie ludzi, tym bardziej realne staną się projekty rozwoju społecznego sądownictwa. Bo przecież właśnie w ławnikach sądów powszechnych trzeba widzieć podstawową kadrę przyszłych sądów robotniczych, komisji pojednawczych itp. instytucji będących przejawem przejmowania niektórych funkcji państwa przez społeczeństwo.

Czy realne są nadzieje, które pokładamy w ławnikach? Obserwujemy coraz lepsze funkcjonowanie ławniczej instytucji. Wzrost umiejętności i odpowiedzialności społecznych sędziów jest godny podkreślenia tym bardziej, że od kilku lat (od 1961 r.) nastąpiło rozszerzenie ich kompetencji. Mogą oni pełnić funkcję przewodniczących kompletów orzekających na posiedzeniach pojednawczych prowadzonych w sprawach prywatno-karnych.

Jednakże postęp nie jest ani tak szybki, ani tak powszechny jakby tego można było sobie życzyć. Gdyby dzisiaj trzeba było spośród ławników wybierać kadrę społecznego sądownictwa, byłaby ona niewystarczająca. Pewna część ławników nie zaspokajała sobie bowiem na miano

dobrych sędziów. Podstawowe grzechy, to brak dyscypliny (spóźnianie się na rozprawę lub opuszczanie ich bez usprawiedliwienia, co powoduje rozliczne perturbacje niejednokrotnie uchybiające autorytetowi Temidy), niezrozumiały liberalizm i mała aktywność na rozprawie, a to w wyniku nieprzygotowania się do procesu.

Nadarzy się właśnie sposobność do pewnego rodzaju weryfikacji ławników i do zastąpienia tych, którzy okazali się mało przydatni — nowymi, bardziej odpowiednimi ludźmi. Taką możliwość stwarza niedawno rozpoczęta kampania wyborcza, której celem jest wybór ławników na lata 1965—1967.

W całym kraju zostanie wybranych około 50.000 ławników. Ordynacja wyborcza przewiduje, że należy zgłosić liczbę kandydatów, co najmniej o 1/4 większą od liczby społecznych sędziów, którzy mają być wybrani. Na ławników będzie więc kandydować 60.000 obywateli. W Wielkopolsce zostanie wybranych 2.516 ławników sądów powiatowych, 390 Sądu Wojewódzkiego i 120 Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Pierwsza faza wyborów, to wysuwanie kandydatów na zebraniach członków organizacji społecznych, pracowników większych zakładów pracy i w środowiskach wiejskich. Z kolei listy kandydatów omawiać będą komisje administracji i porządku publicznego rad narodowych, a w końcu na sesji radni dokonają wyboru. Nietrudno zauważyć, że szczególnie ważna jest pierwsza faza kampanii. Nie lekceważąc następnych „sit eliminacyjnych”, trzeba podkreślić, że zarówno członkowie komisji jak i radni mają mniejsze możliwości prawidłowej oceny kandydata od przedstawicieli środowiska, z którego kandydat się wywodzi.

W poprzednich kampaniach wyborczych duża część zebranych, na których wysuwano kandydatury, nie stała na odpowiednim poziomie (mała frekwencja, brak dyskusji, niezasadnienie wysuwanych kandydatur itp.). W niektórych zakładach wręcz utarła się praktyka kierowania na ławnika człowieka najmniej przydatnego w pracy.

W bieżącej kampanii zebranych odbyło się jeszcze niewiele. Tym niemniej są już pewne niepokojące sygnały.

Nierzadko — szczególnie w mniejszych zakładach — nie dopisuje frekwencja, co wywołuje się świadczą, że działające w tych przedsiębiorstwach organizacje społeczne i polityczne, których zadaniem jest zabezpieczenie prawidłowego przebiegu kampanii, nie wykonują swoich obowiązków. Podobny wniosek wyciągnąć można z faktu, że w dzielnicy Nowe Miasto informacyjne zebranie dla przedstawicieli zakładów pracy zostało niemal całkowicie zbojkotowane. W tej sytuacji w pełni wydaje się być uzasadniony apel o sumienne, odpowiedzialne potraktowanie kampanii wyborczej. Należy pamiętać, że ławnikiem powinien być człowiek przodujący w pracy zawodowej i społecznej, bezwzględnie uczciwy, światły, cieszący się autorytetem, ideowy. Egzaminem przydatności danego kandydata może być m. in. fakt pełnienia już przezeń poprzednio funkcji ławnika. Jeżeli ze swych obowiązków wywiązywał się dobrze, pożądanym jest ześrobie jego kandydatury. Najlepsi spośród dotychczasowych ławników powinni orzekać także w zbliżającej się kadencji.

Smielej niż dotychczas należałoby wysuwać kandydatury robotników i chłopów. Dotychczas stanowili oni zbyt nikły odsetek wśród ławników. Podobnie z kobietami. Istnieje zaś słuszne założenie, że w komplecie orzekającym w takich sprawach jak o rozwód, alimenty, ustalenie ojcostwa — powinna być kobieta. Można by sobie nadto życzyć, by ławnikami wybrano także pewną liczbę rencistów, którzy — jak to wykazują kilkulatnie doświadczenia — zwykle traktują szczególnie sumiennie obowiązki społecznego sędziego.

Jeżeli w pierwszej fazie kampanii wyborczej te wszystkie momenty zostaną w pełni uwzględnione, możemy być spokojni o poziom ławniczej kadry i w przyszłości o rozwój społecznego sądownictwa.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S.: Skoro już o ławnikach mowa, nie sposób pominąć milczeniem sprawy ich szkolenia, a raczej stanowiska, jakie w tej kwestii zajmuje Ministerstwo Sprawiedliwości. Początkowo szkolenie odbywało się 8 razy w roku, a później raz na kwartał. W bieżącym roku Ministerstwo zdecydowało o całkowitym zniesieniu podnoszenia ławniczych kwalifikacji prawnych. Smutne, lecz prawdziwe.

(M. Ł.)

N² kalendarzu — ostatecznie dni lipca 1964. Liczne wozy z jabłkami i gruszkami wracają pełne z punktów skupu. Nasuwają się wspomnienia i obrazy z lat 1958, 1960, 1962. Wówczas też nie było gdzie sprzedać owoców. Rolników diabli brali. Jeden z nich np. — to było dwa lata temu — wyrzucił „nieumyślnie” wóz z kłapsami na rynku w Kole — i ku radości miejskiej dzieciarni nie zdradzał ochoty do zbierania. Inni przeznaczali owoce na stopy kompostowe, spalali inwentarzem. Owoce gnily pod drzewami i na drzewach, a rodacy zjadali ich średnio rocznie na głowę zaledwie po 50 kg.

Tak było, niestety. Przypomniałem sobie to w końcu lipca tego roku, kiedy pojawiły się pierwsze papierówki w cenie 8 i 12 złotych za kilogram. Po południu ruszyłem w teren. Najpierw naokoło Poznania. Odwiedziłem kilka punktów skupu. Dostawców było wielu. Punkty brały tylko pierwszy wybór papierówek, placąc po 3,50 zł (następnego dnia po 3 zł). Drugi wybór i spady — w zupełnej pogardzie. Pójdą znowu na kompost, innego wyjścia nie ma — mówili rolnicy i działkowcy. Kupiłem 10 kilogramów tych gorszych, po złotych. Przecież znacznie niższy gatunek kosztował na targowiskach Poznania 6 zł.

10 sierpnia ruszyłem już w odleglejsze okolice. Przejechałem przez powiaty: średzki, jarociński, krotoszyński i kościański. W ostatnich dniach sierpnia przebywałem w powiecie kolskim, który chyba słusznie uchodzi za najbardziej owocarski w Wielkopolsce. Wszędzie to samo. Trudności ze zbytem owoców. A ile złośliwych uwag przy odbiorze, ile propozycji nie-rzad wprost karygodnych wrodzaju: „a kto wam każe mieć sady”. To wywołuje dodatkowe rozgoryczenie wśród producentów, których wydłaził

Znowu klęska urodzaju?

Otworzyć owocom „zieloną drogę” do miast!

rolnictwa zachęcają do sadownictwa, a banki rolne wspierają kredytem.

Niektórzy gospodarze na przykład w Wyganowie w powiecie krotoszyńskim, w ogóle nie rwali w tym roku papierówek; wpuszczali świnie do sadów... Klasy, których jest mnóstwo w powiecie kolskim, po dojrzewaniu wytrzymują zaledwie tydzień lekko wania. Potem gniją, a tu nie ma odbiorców. W Olszowie, Grabinie, Osieku Małym, Izbycu — leżą na kupach i fermentują. W wymienionych wsiach widziałem mirabelki, zalegające pod drzewami w sadach.

Taka była i nadal jest sytuacja w Wielkopolsce, a nie lepsza w innych województwach szczególnie południowo-wschodnich. Handel i przemysł przetworczy pomimo wielu doświadczeń, zostały znowu zaskoczone urodzajem! Mimo wcześniejszego w tym roku dojrzewania owoców, o czym było wiadomo już w czerwcu, zakłady przetwórcze rozpoczęły kampanię dopiero w ostatnich dniach sierpnia, kiedy mnóstwo towaru uległo zepsuciu. Można było przeznaczyć owoce przemysłowe na spirytus; cóż, kiedy nieuprzedzone gorzelnie — spokojnie przeprowadzały okresowe remonty. Dopiero we wrześniu zaczęły przyjmowanie drugiego gatunku jabłek i spadów. Dobrze i to, będzie spirytus, dzięki czemu zaoszczędzi się ziemniaków.

Handel powiada że owoce konsumpcyjne „nie idą” w miastach i osiedlach. Jeśli jest tak w istocie to czy zastanawiano się dlaczego? W sąsiadującym z redakcją sklepu warzywnym chętnie bym kupił jabłek, ale nie ma co wybrać. Jeden gatunek i

to dostatecznie podły, aby się zniechęcić do kupna. To samo — z nielicznymi wyjątkami — prawie wszędzie.

To jedna strona medalu, a druga? Kierownik jednego z punktów skupu, powiedział mi na ten temat: „Nasze spółdzielnie, jeżeli nie mają perspektywy na 300 procent zarobku nie polecają skupować”. Na pewno jest dużo przesady w tych procentach, ale ilustrują one nastawienie panujące wśród handlowców.

Chcę zatem przypomnieć starą zasadę: „duży obrót — mały zysk”. W naszych warunkach, w przypadku rynku owocowo-warzywnego zasada ta wydaje się bardzo słuszną społecznie. I chyba nie tylko społecznie, ale i ekonomicznie. Rzecz tylko w tym, że stosowanie tej zasady jest trochę absorbujące...

Przebywałem niedawno w NRD. Badałem problem owocarski, rozmawiałem z producentami, handlowcami i konsumentami. Nie zanotowałem tam dotychczas żadnych trudności ze zbytem, nie znalazłem pojęcia klęski urodzaju, mimo że sadów jest więcej niż u nas. O wzorowej organizacji skupu owoców pisaliśmy ubiegłorocznie w korespondencjach z Węgier z myślą o naszym handlu.

Bierzmy przykład z naszych sąsiadów, wyciągnijmy wreszcie wnioski z własnych doświadczeń. Już te ostatnie zupełnie wystarczą.

Rozbudowujemy bazę przetwórczą. Ale to nie wszystko. Handel musi stworzyć takie warunki, aby jak najwięcej owoców przedostało się do konsumentów i to w stanie świeżym. Nie wolno zduszać sztucznie popytu przez nadmierne marże, a przeciwnie — dostosować je do podaży. Trzeba natomiast robić specjalne akcje i kampanie reklamowe, które popyt będącego nowo zwiększać. Tego wymaga interes społeczny.

W ubiegłym roku „Głos Wielkopolski” w akcji „Witaminy dla rodziny” wysunął wiele konkretnych postulatów, wykazał wiele braków. Na tematy te obradowali również radni Poznania, mówiono o handlu owocami i warzywami w Komisji Sejmowej. Wyciągnięto wnioski, ale czy dostatecznie przedstawia się ich realizacja? Jak długo społeczny interes ma jeszcze cierpieć wskutek niedołatności takich czy innych organów handlu, takich czy innych ludzi w tym handlu za trudnionych?

K. JAŻWIECKI

P. S. W ostatnich 2—3 dniach sytuacja z dostawami jabłek nie co się poprawiła, ale nadal daleka jest od dobrej.

Kanada wypowiada wojnę Niemcom
TAG

25 LAT TEMU 9-11 września 1939

Hitlerowskie dywizje pancerne przełamują obronę polską nad Wisłą i otwierają drogę na Brześć. Armia „Kraków” cofa się nad Nidą ku przeprawom przez Wisłę pod Baranowem. Obrońcy Warszawy odpierają kolejno próby opanowania stolicy Polski. Naczelne dowództwo ewakuuje się do Włodzimierza Wołyńskiego. Idea odwrotu na południowy wschód jest, wskutek postępów nieprzyjaciela spóźniona. Armia polska przestaje istnieć jako całość.

Początek zwirotu zaczepnego armii „Poznań” nad Bzurą. Wojska polskie uderzają na lewo

skrzydło 8 armii niemieckiej, odzyskują Piatek, Skotniki i Lesmierz. Dowództwo hitlerowskie zwraca oddziały z kierunku warszawskiego w celu powstrzymania polskiego natarcia.

Premier Daladier tłumaczy bezczynność lotnictwa francuskiego odmową Anglików wzięcia udziału w nalotach na Niemcy. Churchill w swych pamiętnikach twierdzi natomiast, że „rząd francuski zażądał od nas wstrzymania się od ataków powietrznych na Niemcy, gdyż spowodowałoby to atak odwetowy”. Wojska francuskie zajmują las Warndt i okolice Sierck w Zagłębiu Saary. „Jest niemożliwe zrobić więcej” — oświadcza gen. Gamelin.

Kanada wypowiada wojnę Niemcom
TAG

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.50 Public. międzynarod. 9 Aud. dla dzieci młodzieży; 9.20 „Orkiestra i solisci w repertuarze rozrywkowym”; 10 „O zdrowie człowieka”; 10.15 Konc. muz. operowej; 11 „Rok Ziemi Lubelskiej”; 11.20 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 Transkrypcje instrumentalne polskich piosenek; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Moldawskie melodie ludowe; 13 Dla klas I i II „Kolonoze listy”; 13.20 G. Bizet: Suita orkiestrowa „Roma”; 14 „Synowa” fragm. pow.; 14.20 Muzyka; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 J. Brahms: Serenada na ork. D-dur op. 11; 16 Konc. dnia; 16.35 „Dzień dzisiejszy, jutrzejszy”; 17.05 Felieton. Redakcji Społecznej; 17.20 „Na wiarę”; 17.50 Świat w zwierciadle nauki; 18 Konc. dnia; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.30 Rozmowa o wychowaniu; 19.40 Konc. Chóru a capella PR w Krakowie p. d. T. Dobrzańskiego; 20.26 Sport; 20.35 Poetycki koncert żywych; 21.05 Konc. Chopinowski w wyk. T. Zmudzkiego; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 Gra Zespołu „Bossa Nova Combo”; 22.20 Mel. rozrywk.; 22.55 Poradnia Rodzinna.

PROGRAM II — 7.50 Plebiscytowa piosenka miesiaca; 7.55 Muzyka; 8.35 „Obrońcy” montaż dokumentalny; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod. 10 Na muzycznej pieciolinii; 10.30 Życie ZSR; 12.15 Bułgarska muzyka ludowa; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 List ze Słaska; 13 Współczesna muzyka organowa; 13.25 „Niezaparte ślad” fragm. wspomnień T. Maja; 13.45 Aud. pedagogiczna; 13.50 Czy znasz nasze dzieje?; 14 Grajcie szafa; 14.30 Mówi Technika „Wektory na zagłaz”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Na różnych instrumentach; 15.30 Dla dzieci starszych pt. „Przeistal być rybą”; 15.50 Muzyka; 18 Muz. operowa; 18.30 „Pietwa w tarczy herbowej”; 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 „Księżna Maja” sinch.; 20.10 Wiersze J. Czechowicza; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.27 Sport; 21.40 Gra Ork. Taneczna PR p. dyr. E. Czernego; 22.05 Rozmowa literacka; 22.20 Transm. ze Stuttgartu międzynarodowego meczu bokserskiego Polska — NRF; 23.10 Mel. na dobranoc.

TELEWIZJA — 10 — „Skrytka nr 69” — film fab. prod. angielskiej; 10.55 — Program szkolny „Panorama” dla kl. lic.; 11.30 — Przerwa; 17.10 — Przemówienie ambasadora Bułgarii; 17.30 — Najwyższe Władze Rzeczypospolitej; 18.10 — Kilka słów o programie TV; 18.25 — Wszelchnia TV — „Ekslibrisy”; 18.55 — Film seryjny „Gra Guy Lombardo”; 19.20 — „Skarb w jeziorach” — gospodarka wodna na Mazurach; 19.50 — Dobranoc i dzieńnik; 20.30 — Muzyczne XX-lecie — L. Grychtolówna; 20.55 — „Zamiec” — film fab. prod. czechosłowackiej (od 1. 14); 22.25 — Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Dnia 5 września 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, sp.

Barbara Szymanowska

z domu KASPRZYCKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 września br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MATKA Z RODZINĄ

31860g

W dniu 7 września 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy tatuś, syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 49, sp.

Kazimierz Rembalski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążone

ZONA, DZIECI I RODZINA

31875gm

Dnia 6 września 1964 r. zmarł

prof. dr Witold Mizgalski

członek Polskiego Towarzystwa Akustycznego

W Zmarłym tracimy współpracownika całkowicie oddanego pracy naukowej i sprawom rozpowszechniania zdobytej wiedzy i nauki, człowieka o wielkiej dobroci i szlachetności, serdecznego kolegi.

ZARZĄD GŁÓWNY

ORAZ

ZARZĄD POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU

Polskiego Towarzystwa Akustycznego

32067g

Dnia 6 września 1964 r. odszedł od nas

profesor dr Witold Mizgalski

niezaparty przyjaciel, nieodżałowanej pamięci kolega, człowiek wielkiego rozumu i wielkiego serca, skromny i cichy — pozostawił w naszych sercach głęboki żal i smutek.

GRONO KOLEGÓW I PRZYJACIÓŁ

Z INSTYTUTU BALNEOKLIMATYCZNEGO

32046m

Dnia 7 września 1964 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, urodzona w Dołubowie na Podlasiu w 1875 r.

Maria Wiktorina Świeżyńska

Pogrzeb odbędzie się w Parzęczewie w czwartek, dnia 10 września 1964 r. o godz. 10 rano.

W smutku pogrążony

SYN

Parzęczewo, pow. Kościan.

31870g

Dnia 7 września 1964 r. zmarł po krótkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, ojciec, szwagier i wujek, sp.

Stefan Szawelski

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w Osiecznej k. Leszna w czwartek, dnia 10. IX. 1964 r. o godzinie 10. Konkult żałobny wyruszy z domu przy ulicy Kościuszki 12 do Klasztoru, gdzie odbędzie się żałobna msza św., a stamtąd uda się na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z SYNEM I RODZINĄ

31854g

Dnia 6 września 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, przeżywszy lat 56, sp.

Czesław Mantyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Strapione

SIOSTRY

32002g

Dnia 7 września 1964 r. zmarł nagle

Kazimierz Rembalski

radny DRN Poznań - Stare Miasto

W Zmarłym straciłszy szczerze oddanego działacza społecznego i aktywnego radnego naszej dzielnicy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 września br. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

PREZYDIUM I RADNI

DRN POZNAŃ - STARE MIASTO

M5764

Dnia 7 września 1964 r. zmarł nasz drogi kolega

Kazimierz Rembalski

W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego pracownika oraz cenionego kolegi i zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego i społecznego.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10. IX. 1964 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

KOŁO Z. S. L. — WSPÓŁPRACOWNICY

Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich Okręgowego Oddziału w Poznaniu

M5765

Kolejna premiera w Operze

Opera im. S. Moniuszki zapowiada na najbliższą sobotę, 12 bm., kolejną premierę. Będzie nią sensacyjna opera jazz bandowa „Zagraj nam Johnny”, której autorem jest Ernst Krenk. Całość przedstawienia zamyka się w 2 aktach (9 odsłonach).

„Zagraj nam Johnny” uznana jest jako najlepsza opera Krenka. Po raz pierwszy wystawiono ją w Lipsku w 1927 roku, a w Warszawie w 1929 roku. W latach dwudziestych przedstawienie to pojawiało się na wszystkich scenach Europy i Ameryki. Po wielu latach przerwy znów z powodzeniem wystawiana jest na scenach, m. in. ostatnio we Włoszech.

Poznańska Opera miała trochę kłopotów w przygotowaniu tej nietypowej opery, w której solisci są w ciągłej akcji i ruchu. Przeszarała urządzenia (elektrotechniczne, oświetlenia) również nasunęły sporo trudności. Jak z tego wybrnięto, przekonają się poznaniacy na premierze.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Roberta Saniawskiego. Reżyseria Jana Maciejowskiego, a scenografię przygotował Stanisław Bakowski. Tańce w ukladzie Konrada Drzewieckiego. (a)

Odpowiadamy

Stanisław K. — Najcięższa informacja o osobie, której Pan poszukuje otrzymał Pan w Biurze Informacji i Poszukiwania Rodzin przy Polskim Czerwonym Krzyżu, Warszawa ul. Mokotowska 14. Należy jednak podać pełne imię i nazwisko oraz imiona rodziców. (1721)

M. Ryb, ul. Głogowska. — Radzimy napisać do Warszawy, Pałac Kultury i Nauki, XII piętro — Korespondencyjne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, prowadzone przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. (1486)

N. K. — Pracownik umysłowy ma prawo do urlopu miesięcznego po przepracowaniu roku. Po przepracowaniu 6 miesięcy ma Pan prawo do 2 tygodni, które jednak ulegają potrąceniu z miesięcznego urlopu należnego po przepracowaniu jednego roku. (1749)

INFORMUJEMY

Spotkania mieszkańców z weteranami II wojny światowej, z okazji 25 rocznicy hitlerowskiego napadu na Polskę, organizuje dział Obwodowy Komitet FJN nr VII na Jeżycach. Początek spotkania, które odbędzie się w Zakładzie Inwalidów przy ul. Szamotulskiej 67 — o godz. 18. W programie także filmy: „Wrzesień, 1939” i „ORP Orzeł”.

do redaktora

Po ciężkiej i długiej podróży aż z Zakopanego, w piękną niedzielę lipcową dotarłem wreszcie nad jezioro Jarosławiec. Na polanie obłożonej rozbił swój dwuosobowy namiot, a że byłem zmęczony daleką podróżą, zasnąłem przed zachodem słońca. Nagle zbudził mnie huk wystrzału, a za nim zaraz drugi. Kiedy po kilku dniach pobytu przeniosłem się nad Jezioro Dymaczewskie (na przeciwko wsi Łódź), niemal codziennie pod wieczór słyszałem strzały od strony lasów i pół Parku Narodowego. Dowiedziałem się potem, że to podobno pracownicy Parku Narodowego polują na zwierzęta. Zdziwiłem się niezmiernie, gdyż mieszkając tuż pod granicą Tatrzańskiego Parku Narodowego nie słyszałem nigdy strzałów ani nie dowiedziałem się, by w Parku Narodowym polowano. A że tak się dzieje w lasach WPN utwierdził mnie ambona (stanowiska) myśliwskie, których kilka widziałem.

Nad jeziorem Jarosławiec widziałem stale wędkarzy, którzy nawet ścieli drzewa na wodę, by łatwiej dojść z brzo-gu. Łowiących ryby oraz rozbite namioty widziałem nad Jeziorem Góreckim koło restauracji. A podobno są to wszystkie rezerwy ścisłe? Strazników leśnych jak na lekarstwo.

Szczytem mojego zdziwienia był widok niedawno wyciętego lasu. Wędrując niebieskim szlakiem do rezerwatu wodnego Skrzyńka, 50 m od drogi

Nie tylko dla Wildy

W czynie społecznym rośnie park na Łęgach Dębińskich

W tym roku, zwłaszcza wiosną i w lipcu wiele zmieniło się na terenach przyszłego parku na Łęgach Dębińskich. Prace posunęły się tu znacznie naprzód i obecnie widoczne są już zarysy nowego parku.

Lesienne zamierzenia TPPR

Pierwszym zadaniem po okresie wakacyjnym po zniesieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest kontynuowanie Młodzieżowego Roku Przyjaźni 1964-1965, który trwać będzie do 9 maja 1965 r. Powstaną nowe koła szkolne i zreorganizowane dotychczasowe. Z tematów omawiane będzie XX-lecie Polski Ludowej i współpraca polsko-radziecka.

W pracy wszystkich ogniw TPPR w tym miesiącu i następnych istotne miejsce zajmą przygotowania do VI Krajowego Zjazdu Towarzystwa oraz obchody 20-lecia TPPR. Wypróbowaną formą działalności będą seminaria, popularyzujące osiągnięcia współpracy polsko - radzieckiej w okresie 20-lecia oraz ciekawych jej perspektyw w oparciu o uchwały IV Zjazdu PZPR. Dalej popularyzowane będą w sezonie jesienno-zimowym osiągnięcia i perspektywy budownictwa komunistycznego w ZSRR, jego materialno-technicznej bazy i warunków życiowych społeczeństwa radzieckiego.

Oprócz tradycyjnych obchodów rocznic, jak 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, powstania Armii Radzieckiej i innych, TPPR włączy się aktywnie do obchodów dwudziestego rocznicy wyzwolenia ziem polskich na zachód od Wisły.

W ramach pracy kulturalno - oświatowej TPPR zorganiza-uje w jesennym sezonie uroczystą wieczornicę, poświęconą 150-leciu urodzin wielkiego poety rosyjskiego Michała Lermontowa (1814-1841), autora „Demona” i innych utworów epickich.

W okresie 47 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej będziemy gościli Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. W związku z Międzynarodowym Kongresem Astronautycznym w Warszawie przy współudziale TPPR odbędą się dwa spotkania z naukowcami radzieckimi i odczyty poświęcone osiągnięciom radzieckiej astronautyki. (fh)

Czy naprawdę Park Narodowy?

urząłem golisznię czyli czysty żrąb. W środku wspaniałego, wysokiego i ponad 80-letniego lasu sosnowego z gęstym podszyciem dębowym — wycięto ponad pół hektara drzew, pozostawiając wielki goły plac i kilka sążni dębowych pni.

I to nazywa się ochroną przyrody w Parku Narodowym? Regulaminy Parku głoszają zakaz zrywania roślin, a tu wycina się połacie lasu przy szlaku turystycznym w pobliżu rezerwatu.

Czegoś podobnego nie widzę w naszym Tatrzańskim Parku Narodowym. Park jest dobrem ogólnonarodowym i sanktuarium przyrody. Jeśli tak dalej będzie się postępować jak obecnie, to niedługo nie będzie ani zwierzęta, ani lasów w Wielkopolskim Parku Narodowym. Pozostanie tylko nazwa.

W. KISIELEW
Zakopane

WRZESIEŃ	Piotra, Sergiusza
9	Słońce: 6.15-19.24
środa	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19 „Dundo Maroje”; OPERA — próby; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Nagie ostrze” (ang.-am.); 16 i 17; BALTYK — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Giuseppe w Warszawie” (pol., 9 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Eroica”

Do pracy społecznej przystąpiło w tym roku wiele wildeckich zakładów pracy i spółdzielni. Do tej pory wartość czynów na Łęgach wynosi około 1,5 mln. zł. Spośród zakładów wyróżniły się: Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodnych, Kanalizacyjnych i Instalacyjnych, PKS — Oddział Towarowy z ul. Traugutta oraz poznańscy żołnierze. Dużą ofiarność wykazuje pracownik zarządu Zieleni Miejskiej, St. Knopczyk, który prawie całe dni spędza na Łęgach, kierując przebiegiem prac.

Jak na razie gotowa jest aleja spacerowa łącząca ul. Dolną Wildę z ul. Bema oraz plac asfaltowy, na którym w 1965 r. stanie samolot pasażerski (dar wojska), a w nim mieścić się będzie kawiarnia.

Wiele zrobiono także wokół istniejącego stawu. Częściowo jest on już wyczyszczony, a w przyszłym roku będzie można urządzić podwierzchołki taneczne na pięknie urządzonej wyspce. Na razie trwają jeszcze prace przy poszerzaniu stawu.

Ponadto ułożono także asfalt na kilku innych alejach. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zobowiązały się jeszcze w tym roku położyć asfalt na jednej z głównych dróg spacerowych. Miejmy nadzieję, że zobowiązanie to zostanie wykonane.

Obecnie, po sierpniowej przerwie urlopowej, znów codziennie przychodzą na Łęgi pracownicy rozmaitych zakładów. Pracy jest wiele, tak że nikt nie stoi z założonymi rękoma. Jesienią np. trzeba będzie posadzić wiele drzew i krzewów.

Zagospodarowanie całego terenu ma nastąpić w przyszłym roku. Toteż najbliższy czas, by Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, posiadające swą bazę na terenach parku, pomyślało już o przeprowadzce. W przeciwnym wypadku nie

Na nowej Grunwaldzkiej

Podczas gdy ekipy drogowców pracują przy budowie drugiego pasma jezdni ul. Grunwaldzkiej, brygady MPK (zdjęcie górne) układają już betonowe podkłady dla szyn nowego torowiska od ul. Grochowskiej do Al. Jugo-słowiańskiej. Na razie — iak to widać na środkowym zdjęciu — przyjeżdża w wylocu ul. Grochowskiej z nowego torowiska na stare tramwaje musza pokonywać dość znaczne łuki. Wszystko wskazuje na to, że do końca roku cała nowa ul. Grunwaldzka może być gotowa, co znacznie usprawni komunikację w tym rejonie miasta. Ale nadal jeszcze stoi na narożniku Al. Przybyszewskiego zawałdźdroga (zdjęcie dolne) w postaci starej portierni szpitala. Kiedy budyniec ten zostanie usunięty? Radzi byłoby my otrzymać wreszcie jakiś wiążący termin. (c)



Fot. (3) — K. Przychodźki

można będzie prowadzić zaplanowanych czynów społecznych.

W roku 1966 przystąpi się na Łęgach do budowy większych obiektów m. in. pawilona kawiarni i restauracji. W każdym razie w przyszłym roku mieszkańcy Wildy — i nie tylko — będą już mogli korzystać z odpoczynku na tym obszarze.

Szkoda tylko, że i tej nowej inwestycji zagrozili już wandalci, którzy to co inni zrobili potrafili zniszczyć. W wielu miejscach zdeptano trawniki oraz poprzecinano drucianą siatkę parkanu. Zanim więc nastąpi otwarcie parku trzeba będzie poświęcić jeszcze sporo czasu na zlikwidowanie powstałych szkód. (a)

TRZZ rozpoczęło nowy okres działania

Poznańskie TRZZ rozwinęło już jesienną akcję 3 bm. obradowało Prezydium ZW tej organizacji, na którym przedyskutowano plan działania na najbliższy okres. Już obecnie w ogniwach powiatowych rozwinęto akcję odczytową związaną z 25-leciem napaści hitlerowskiej na Polskę, ze specjalnym uwzględnieniem hitlerowskich działań eksterminacyjnych na ziemiach zachodnich. Rozpoczęły się też przygotowania do 15 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Poznańskie TRZZ omówi szeroko naszą przyjaźń na współpracę na polu gospodarczym z sąsiadami znad Odry i Nysy i wkład NRD w walkę o pokój.

Z innych imprez organizowanych przez TRZZ w czasie najbliższym wymienić trzeba dożynki międzypowiatowe w Kepnie (13 bm.), jako przykład harmonijnej twórczej współpracy sąsiednich powiatów. Niezależnie od aktualnych imprez poznańskie TRZZ i jego powiatowe oddziały gromadzą obecnie materiały do VIII Walnego Zjazdu tej organizacji, który odbędzie się w grudniu br. w Opolu. (fh)



„O czymś innym” (czeski, 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Lotna” (pol., 16 lat); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Car Kalojan” (bulg., 12 l.); RUSALKI (Szwedzki) — g. 17.30 i 20 „Wszystko dla psów” (ang., 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Cartouche — zbójca” (franc., 14 lat); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 11.30 i 13 „Wrzesień, 1939 r.” (polski, 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Julio, jesteś czarująca” (aust., 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); WRZOS (Mosina) — godz. 17 i 19.15 „Waż morski z Loch Ness” (ang., 16 l.).

Sukces kadry juniorów w spotkaniu z London Indians 1:1 (1:0)

Drużyna London Indians rozegrała czwarte spotkanie w Polsce. Drugi występ Hindusów w Poznaniu z kadrą juniorów, na boisku WKS Grunwald, przyniósł wynik remisowy 1:1 (1:0). Wynik ten, uzyskany przez młodych polskich „laskarzy”, z wytrawnym zespołem gości, jest dla nich sukcesem. Ogólnie liczone się z pewnym zwycięstwem zagranicznych gości.

Do meczu wystąpili Polacy w następującym składzie: bramka: Hyży (Warta), obrona — Grenda (Grunwald) i Pawlicki (Sparta), pomoc — Jankowiak (Warta), Stachowiak (Stella) i Pagowski (Grunwald), atak — Wybieralski (Warta), Pakert (Start), Juszcak (Grunwald), Cielicki (Start) i Niewiadomski (Grunwald).

Juniorzy rozpoczęli mecz z wielkim temperamentem i, mimo technicznej przewagi hokeistów zagranicznych, prowadzili otwartą i bardzo żywą grę. Często zagrali nawet bramce Hindusów, lecz z dyspozycją strzelawo było nie najlepiej. Młodzi nasi hokeiści posiadają jeszcze duże braki, jednak grali bardzo ofiarnie i ambitnie. Pod koniec spotkania spadł rzęsy deszcz, co utrudniało grę, zwłaszcza technicznie słabszym zawodnikom. Byli nimi nasi reprezentanci. W końcowej fazie Hindusów górowali już nad naszymi kadrą dowiezłami, lecz musieli się zadowolić wynikiem remisowym.

Prowadzenie dla kadry zdobył, strzelając przynajmniej z kilku kroków Juszcak, wyrównał Croston.

Dobrze zrobił PZHT, że umożliwił naszym juniorom pojedynek z silnym zespołem. Kilku zawodników zaprezentowało się zupełnie korzystnie. Odnosi się to przede wszystkim do bramkarza Hyżego, Pawlickiego, Juszcaka i Pakerta.

Ostatni mecz rozegrają Hindusy w czwartek w Kaliszu na stadionie Calisil. Przeciwnikiem będzie kadra naszych seniorów, która wystąpi bez Różańskiego, Ptaka, Kubiaka, Wróby, Zieli i Micała. I w tym meczu, ze względu na szkoleniowych, pragnie się wypróbować umiejętności pozostałych czołowych zawodników. (tp)

W dniach 12 i 13 bm. rozpocznie się dalszy ciąg rozgrywek li-

Zgłoszenia najlepszych katingowców

IV Ogólnopolski Wyścig Kartów — organizowany dorocznie przez Automobilklub Wielkopolski i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 15 na trasie przy Al. Reymonta (między Areną a ul. Grunwaldzką).

Do wczoraj wpłynęły zgłoszenia aktualnie najlepszych katingowców Polski. Obok poznaniaków — Krotoskiego i Słomińskiego, ostrowianina Zydorowicza, przyjeżdża na nasz wyścig aktualny katingowy mistrz Polski — Szymański z Warszawy. Start pięciu kierowców z Głębem i Prokopem na czele zgłosił wczoraj telegraficznie Automobilklub Świętokrzyski z Radomia. Śląsk reprezentowany będzie przez członka kadry narodowej, Kukulę. Ponadto napływają zgłoszenia z klubów wielkopolskich i z innych okręgów.

Największą atrakcją będzie bieg finałowy o tradycyjne puchary AW i „Głosu”. A więc w niedzielę spotkamy się na Alei Reymonta. (d)

Uczymy się pływać

Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Jeżyce, zawiadamia, że z dniem 15 września br. rozpoczyna naukę pływania dla dzieci, urodzonych w latach 1954-1958.

Zajęcia będą się odbywały 2 razy w tygodniu na pływalni krytej przy ul. Wroneckiej. Każde dziecko musi posiadać aktualne świadectwo lekarskie.

Wszelkich informacji udziela oraz przyjmuje zapisy Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki — Jeżyce, ul. Słowackiego 22, II ptr., pokój 33.

Również w tym samym terminie rozpoczyna się naukę pływania dla osób dorosłych. Wszyscy przewodniczący komitetów blokowych dzielnicy, także udzielają szczegółowych informacji. (na)

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Architektura Bułgarii w rysunkach” — g. 10-21.

BWA — Stary Rynek — „Malarstwo i rysunek Jana Biedysza” — godz. 10-18.

WOIT — Stary Rynek 10 — „W basenie pięciu mórz” — fotografie Zbigniewa Zielenackiego — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY im. ŚWIECICKIEGO — chirurgia (Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI im. RASZEJ — in-

gowych. W sobotę zmierzają się następujące zespoły: Sparta — Polonia, Lech — Warta, Grunwald — LKS Rogowo, Semafor — Stella, Siemianowiczanka — AZS, Piast — Rzemieślnik, a 13 bm. — Sparta — Warta, Lech — Polonia, Grunwald — Stella, Semafor — LKS, Siemianowiczanka — Rzemieślnik i Piast — AZS.

Pozostałe spotkania odbędą się 19, 22 i 27 bm., po czym nastąpi przerwa w mistrzowskich spotkaniach. (p)

Polska — NRF na antenie PR

Dziś, 9 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję ze Stuttgartu z meczu dyplomatycznego meczu bokserskiego NRF — Polska. Początek transmisji — godz. 22.20 w programie II.

Bogaty program kolejańskich imprez

Z okazji „Dnia Kolejarza” — KKS Lech urządził kilka imprez, które niewątpliwie zainteresują szerszy ogół sportowców naszego miasta.

Na zaproszenie Lecha, przybyła do Polski drużyna węgierskich koszykarzy, która, po rozegraniu spotkań w Szczecinie, wystąpi w dniach: 12 i 13 bm. na turnieju w Poznaniu. Obok zespołu węgierskiego wystąpią w sali przy ul. Chwiałkowskiego drużyny: — Śląska, Wrocławia, AZS, Poznań i Lecha.

W dniach 19-21 bm. koszykarze Lecha wystąpią z okazji 50-lecia Bułgarskiego Związku Koszykówki w Płowidach.

Ciekawy turniej piłkarzy — juniorów oglądać będziemy 19 i 20 bm. na boisku Energetyka przy Al. Reymonta. Udział w nim wezmą drużyny: Spartaka Sokółowo, CSRS, SC Lipsk NRD, Olimpii Poznań, Polonii Poznań, Lecha i drużyny młodzieżowe szkół ki PZPN — Okręgu Poznańskiego. Zwycięski zespół walczyć będzie o puchar ufundowany przez dyrektora DOKP — inż. Rejka.

13 bm. odbędą się zawody łucznicze na torach Surmy przy Al. Reymonta. (x)

Ogólnopolski kolarski wyścig Stomila

Po raz siódmy organizuje KS Stomil w dniu 13 bm. ogólnopolski wyścig o nagrodę dyrektora zakładów „Stomil”.

Kolarze, posiadający lic. I i II, muszą przejechać dystans około 150 km na trasie Poznań — Jarocin — Poznań; III lic. — ok. 80 km: Poznań — Murzynówko — Poznań; IV lic. — ok. 34 km: Poznań — Bnin — Poznań i nieostawiając — ok. 25 km: Poznań — Gądky — Poznań.

Start kolarzy nastąpi o godz. 10 sprzed boiska KS Stomil przy ul. Fortecznej na Starolecie. (p)

dalekopisem

▲ Rewanżowe spotkanie olimpijskiego zespołu Polski w siatkówce kobiet z reprezentacją Węgier, przyniosło ponowne zwycięstwo naszym reprezentantom, tym razem 3:0 (15:5, 15:6, 15:12).

▲ Na odbywających się w Budapeszcie mistrzostwach Europy w koszykówce kobiet, w pierwszym meczu spotkały się reprezentacje Związku Radzieckiego i Francji. Kolejne, wysokie zwycięstwo odniosły koszykarki radzieckie — 71:34 (30:16).

terna (ul. Mickiewicza 2, telefon 533-07); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21); SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary nr 17, tel. 510-21).

POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starolecie 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.